

# POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski  
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o. o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z o. o., Katowice, ul. Batorego 2  
Telefony Redakcji (dzienne): 337-67 i 350-85, (nocne) 304-26 i 305-78

Nr 192 / Rok XIV

Katowice, piątek 14 lipca 1939 r.

Cena 10 gr

## Mussolini oddaje Triest Rzeszy „w dziesięcioletnią dzierżawę” Niemcy państwem śródziemnomorskim

PARYŻ, 13. 7. PAT.

Specjalny wysłannik dziennika „Excelsior” w Szwajcarii donosi:

„Wczoraj uzyskałem w Zurychu informacje, które jeśli zostaną potwierdzone, wywołają nową sensację. Włochy mają podobno odstąpić Niemcom port w Trieście na okres 10-ciu lat. Odstąpienie dokonane miało być na warunkach dzierżawy. Rzesza otrzymała by miała prawo budowy w Trieście nowych elewatorów i wielkich doków oraz założenia bazy lotniczej. Wzniesione miały być również wielkie stocznie do budowy okrętów. Faktem nie podlegającym wątpliwości jest, że Niemcy przystąpiły obecnie do wielkich robót budowlanych w porcie triesteńskim.

Port ten od czasu przyłączenia Austrii do Rzeszy znajduje się, jak wiadomo, w stanie zupełnego zrujnowania. Triest żył z handlu austriackiego, który

obsługiwała linia kolei żelaznej z Wiednia do Triestu. Po przyłączeniu Austrii do Rzeszy cały handel austriacki został skierowany na Hamburg i port

nad Adriatykiem stracił 1.200.000 ton ze swego handlu. Powstaje pytanie: Czy Niemcy są już teraz mocarstwem śródziemnomorskim?”

## Koncentracja wojsk włoskich

Obsługa specjalna

PARYŻ, 13. 7. (F)

W związku z wysiedleniem w ciągu 48 godzin cudzoziemców z prowincji Bolzano w Tyrolu włoskim i w związku z protestem ambasadorów francuskiego i angielskiego przeciwko temu zarządzeniu, publikuje paryski „Ce Soir” sensacyjną informację o właściwych powodach tego zarządzenia.

Według danych „Ce Soir” chodzi Włochom i Niemcom o zrobienie z prowincji Bolzano, graniczącej z przejściem przez Brenner terytorium zarezerwowanego wyłącznie dla wojsk niemieckich i włoskich. Prawdopodobnie dotychczas dużo cudzoziemców przebywało w tej prowincji, wszelkie ruchy wojska dostawały by się do wiadomości Francuzów i Anglików. W ten sposób też dowiedziano się w Paryżu, że obecnie na pograniczu francusko-włoskim na Riwierze włoskiej rozlokowała się zmoto-

ryzowana dywizja niemiecka, która przybyła z Wuppertal, a druga dywizja niemieckiej piechoty z Wesfalii przeszła przez Brenner i została przetransportowana do Libii.

W okolicach Grazu i Innsbrucka skoncentrowane zostały większe oddziały wojsk niemieckich oraz liczny materiał kolejowy włoski. Oznacza to, że kilka dalszych dywizji niemieckich uda się w najbliższym czasie na terytorium włoskie.

### Opinie z dnia

#### Czy to zapowiedziana niespodzianka?

(St. Sz.) Przed kilku dniami minister propagandy Rzeszy, osławiony p. Goebbels zapowiedział, że Niemcy przygotowują światu nową niespodziankę. Niemal równocześnie ukazały się w prasie sensacyjne pogłoski, jakoby Mussolini zgodził się wydzierżawić Niemcom na lat 10 port w Trieście w zamian za przesiedlenie Niemców tyrolskich do Rzeszy. Wiadomość ta potwierdza się obecnie w depeszy paryskiego dziennika „Excelsior” z Zurychu i nabiera coraz więcej cech prawdopodobieństwa.

Gdyby oddanie Niemcom Triestu było faktem, Niemcy stałyby się państwem śródziemnomorskim. Mając własną bazę na Adriatyku, w jeszcze silniejsze klęskę ujmą swego włoskiego partnera. Holą swą będą zagrażać łącznie z Holą włoską państwu bałkańskiemu, Turcji, Egiptowi, Południowej Francji i francuskim posiadłościom w Północnej Afryce. Okrążenie Francji stałoby się zupełniejsze, gdyby gen. Franco uległ presji min. Ciano, który bawi obecnie w Hiszpanii.

Zyskanie własnego portu na Adriatyku ma dla Niemiec także duże znacze-

nie gospodarcze. Port triesteński obsługiwał dawniej cały handel Austrii, po aneksji zaś tego państwa przez Rzeszę cały handel austriacki skierowany został na porty bałtyckie. Niemcy pozbauiły swego sprzymierzeńca poważnych zysków, a port w Trieście doprowadziły do ruiny. Stan ten był jednak dość uciążliwy dla handlu b. Austrii, to też natychmiast po aneksji jej było rzeczą widoczną, że Niemcy starają się być wszelkimi środkami o zdobycie Triestu, portu najbliższego dla obszaru naddunajskiego.

W każdym razie Rzesza usadowiła się już nad Morzem Śródziemnym. W porcie triesteńskim Niemcy intensywnie prowadzą prace nad rozszerzeniem urządzeń portowych, budową bazy morskiej, lotniska i elewatorów. Dowodziłoby to prawdziwości pogłoski o odstąpieniu przez Włochy Triestu. Wiadomość mówiącą wprawdzie o 10-letniej dzierżawie, ale kto zna naszych zachodnich sąsiadów, ten wie, że tak cennej zdobyczy nie wypuszczą już z pazurów. Zdobyć tę okupili swą martyrologią chłopcy tyrolscy.

## KUSZENIE gen. FRANCO



Hr. Ciano

VITTORIA, 13. 7. PAT.

Ministrowie Ciano i Serrano Suner wyładowali dziś po południu na lotnisku Vittoria, a następnie udali się samochodami przez miasteczko Zarauz, gdzie byli podejmowani przez miejscowe władze, do zamku Ayete (w pobliżu San Sebastian). Na zamku tym minister Ciano został przyjęty na audyencji przez gen. Franco, który

następnie wydal na cześć gościa bankiet SAN SEBASTIAN, 13. 7. PAT.

Srodowe spotkanie min. Ciano z gen. Franco trwało dwie godziny. Rozmowa toczyła się w cztery oczy. Żadnego komunikatu o przebiegu rozmowy nie wydano w ciągu wieczora. Ogłoszenie komunikatu oficjalnego oczekiwane jest w ciągu czwartku lub piątku. Zarówno ze strony włoskiej, jak i hiszpańskiej zachowywana jest zupełna dyskrecja co do przebiegu rozmowy.

SAN SEBASTIAN, 13. 7. PAT.

Minister Serrano Suner potwierdził, że komunikat urzędowy o rozmowie pomiędzy gen. Franco a ministrem Ciano udzielony zostanie prasie dopiero w piątek. Jak słychać, spotkanie to nie doprowadziło do żadnej pozytywnej decyzji, a było jedynie nowym przejawem ścisłej przyjaźni pomiędzy Hiszpanią a Włochami. Nie wyklucza się możliwości ogłoszenia deklaracji, potwierdzającej wspólność poglądów w dziedzinie ideologicznej i stawiającej podwaliny pod współpracę kulturalną i ekonomiczną, podkreślającej jednakże niezależność polityczną i wojskową Hiszpanii, której gen. Franco, jak wielokrotnie podkreślał, zazdrośnie strzeże.

Sobota 15 lipca br. na placu Powstańca w Katowicach

# Śpiewa JAN KIEPURA

Ceny biletów od 1,70 zł do 10,60 zł.

### Ostatnie telegramy

# POLSKIE BOMBOWCE POLECA DO ANGLII

**Telegram własny**  
LONDYN, 13. 7. (S)

W połowie sierpnia bombowce angielskie dokonają wielkiego lotu ćwiczebnego nad Polską. Samoloty angielskie przepląną na pokładzie lotniskowca „Baltyk”. Po minięciu Danię bombowce angielskie, cięższe i lżejsze wystartują do lotu bez lądowania przez Gdynię ponad większymi miastami Polski, po czym wrócą na podkład lotniskowca. W locie tym wziąć ma udział około 200 samolotów bombowych. Samoloty polskie rewizytować mają z kolei Anglie.

### Samoloty francuskie nad Anglią

LONDYN, 12. 7. PAT.

Brityjskie władze lotnicze czynią przygotowania do drugiego lotu nad Francją, który odbędzie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu. W locie tym weźmie udział więcej maszyn niż w locie wczorajszym. Obliczają, że załoga samolotów bry-

tyjskich w drugim locie nad Francją wyniesie około 1000 ludzi, w tym 300 pilotów. Jest rzeczą możliwą, że samoloty doleca do morza śródziemnego.

Czynione są również przygotowania do przelotu w krótkim czasie bombowców francuskich w Anglii.

## Żądania Japonii pod adresem Anglii

*Obstuga specjalna.*  
TOKIO, 13. 7. (F)

Pod przewodnictwem prezydenta rady państwa ks. Konoe, odbyło się dzisiaj nadzwyczajne posiedzenie japońskiego gabinetu.

Min. spraw zagranicznych Arita zaznajomił członków gabinetu o uchwałach powziętych na ścisłej radzie państwowej. Min. Arita stwierdził, że stanowisko Japonii na nadchodzącej konferencji brytyjsko-japońskiej w Tokio opierać się będzie zasadniczo na 2 punktach, a mianowicie:

- 1) Anglia uznać nowe położenie w Chinach i zaprzestanie działań antyjapońskich, które były przyczyną marnych zdarzeń w Tientsinie.
  - 2) Anglia rozpocząć z Japonią ściśle współpracę w kierunku przywrócenia porządku w Tientsinie i Chinach.
- Min. Arita podkreślił, że Japonia jest gotowa do rokowań, jednakże nie odstąpi od wyżej wymienionych warunków.
- Po uzyskaniu aprobaty rady ministrów, Arita udał się po zakończeniu posiedzenia do letniej siedziby cesarza celem sprawdzenia z przebiegu rady ministrów.

### Pożar dworca w Warszawie

**Telegram własny**  
WARSZAWA, 13. 7. (S)

Komisja ministerialna, badając przyczyny pożaru dworca głównego w Warszawie w dniu 6 czerwca 1939 r., ustaliła, że pożar zaprószony został przez spawaczy, wykonyujących montaż konstrukcji stalowych dworca oraz związane z tym roboty, wchodzące w zakres spawalnictwa.

Wskutek niezachowania przez spawaczy należytej ostrożności przy pracy z płomieniem acetylenowym nastąpiło, jak wyżej zaznaczono, zaprószenie ognia.

Specjalna komisja określiła straty, spowodowane pożarem na sumę około 660 000 złotych. Śledztwo karno - sądowe w toku.

### Król Zogu opuścił Polskę

**Telegram własny**  
WARSZAWA, 13. 7. (W)

Po sześciodniowym pobycie w Warszawie opuścił dziś w godzinach rannych stolicę, udając się w dalszą drogę na Zachód Europy via Ryga były król albański Ahmed Zogu z małżonką, rodziną i świtą.

Na dworcu śniadł byłego króla albańskiego Zogu radca Derszałowicz z M. S. Z.

### SZPIEGOWIE NIEMIECCY

KURYCH, 13. 7. PAT

W procesie o szpiegostwo przeciw narodowym socjalistom przemawiał dziś prokurator, twierdząc na podstawie ujawnionych na przewleczony sądowy materiał, że oskarżeni sprawili działalność szpiegowską w ramach organizacji „wierni konfederaci”, godząc w suwerenność, neutralność i atrybucje polityczne Szwajcarii.

W konkursji swych wywodów prokurator domagał się skazania oskarżonego Freia, jako płatnego agenta Geelapo, szacownie na 3 lata ciężkich robót, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich, osk. Zandera na 2 lata więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich, a pozostałych oskarżonych na karę więzienia od 2 do 18 miesięcy i pozbawienia a praw na różne okresy. Ponadto prokurator żądał arestowania odpowiedzialnego szpiega ds. szpieg. Schaeppel. lecz sąd wniosek ten oddalił. Dziś przemawiał będą obrońcy.

### Dziś przyjeżdża Kiepura

KATOWICE, 13. 7.

W piątek o godz. 22.50 pociągami pociągami z Warszawy przyjeżdża Jan Kiepura, który w sobotę dać ma wraz z Gardą koncert na F. O. N. Zainteresowanie koncertem jest bardzo duże, prawie wszystkie bilety zostały rozsprzedane.

### POWAŻNA INWESTYCJA

CHORZÓW, 13. 7. PAT.

Rudzkie Gwarectwo Węgłowe w Rudzie Śl. przystąpiło do gruntownej przebudowy placu karni na swej kopalni. Przebudowa potrwa czas dłuższy i kosztować będzie ok. 5 milionów złotych. Placzkarnia otrzyma najnowocześniejsze urządzenia tego rodzaju.

### REGENT JUGOSŁAWII PONOWNIE W LONDYNIE

LONDYN, 13. 7. PAT.

Książę regent Paweł jugosłowiański i księżna Olga w przyszłym tygodniu mają przybyć do Londynu. Ks. Paweł i księżna Olga pożegnają księcia i księżnę Kentu, którzy w końcu roku udają się do Australii.

Ks. Paweł — jak zaznacza Reuter — pozostanie w Anglii szereg dni i będzie miał możliwość omówienia z brytyjskimi ministrami sytuacji europejskiej.

### NIE KONCZĄCE SIĘ ROKOWANIA

PARYŻ, 13. 7. PAT.

W następstwie rozmów, jakie odbyły się w ub. sobotę i niedzielę pomiędzy przedstawicielami Francji i W. Brytanii z jednej strony a Molotowem z drugiej strony, rządu francuski i angielski przebiegły w pełnym między sobą porozumieniu dodatkowe instrukcje dla swych ambasadorów w Moskwie, w celu kontynuowania rokowań.

### POWÓDZ W CHINACH

TOKIO, 13. 7. PAT.

Z okręgu Szicziangzang w Chinach północnych donoszą o katastrofalnych powodziach, które nastąpiły po długotrwałych deszczach. Wiele osób utonęło. Powódź dokonała wielkich spustoszeń. Komuna kara na kolei Pekin — Hankau została przetrwana.

# Wielkie manewry floty Wielkiej Brytanii

LONDYN, 13. 7. PAT.

Premier Chamberlain, odpowiadając dziś w Izbie Gmin na interpelację konserwatywny komandora Southby, czy w związku z ćwiczeniami floty brytyjskiej w sierpniu br., skorzysta się z tej okazji, aby powołać do ćwiczeń również rezerwistów marynarki wojennej, oznajmił, że 12 tysięcy oficerów marynarki, należących do rezerwy oraz marynarzy emerytowanych będzie powołanych na ćwiczenia, począwszy od dnia 31 lipca br. celem jak najpełniejszego wykorzystania ćwiczeń na morzu i w powietrzu w sierpniu i wrześniu.

By zwiększyć sprawność floty brytyjskiej — oświadczył premier Chamberlain — postanowiono włączyć do tych ćwiczeń jednostki floty, znajdujące się obecnie na stopie rezerwy. Okrety te będą w tym celu połączone z flotą aktywną wód brytyjskich w jedną całość. Decyzja ta pociągnie za sobą powołanie na ćwiczenia dodatkowo 12 tysięcy oficerów marynarki wojennej w stanie rezerwy i marynarzy emerytowanych na podstawie specjalnej ustawy z r. b., dotyczącej rezerw. Oficerowie ci i marynarze

stawić się mają w swych miejscach służby 31 lipca. Każdy z nich otrzyma indywidualnie nakaz stawienia się. Przewidywane jest, że ćwiczenia będą trwały przez cały sierpień aż do trzeciego tygodnia września. Po tym zaś po zredukowaniu okrętów z powrotem do stanu rezerwy, wszyscy rezerwi-

ści w końcu września powrócą do domów. Premier Chamberlain oznajmił również, że dnia 9-go sierpnia odbędzie się wielki przegląd wszystkich okrętów, powołanych z rezerwy przed królem Jerzym w zatoce Weymouth. W rewii tej floty weźmie udział około 130 jednostek floty.

### Marszałek Śmigły-Rydz przemówi 6 sierpnia

WARSAWA, 13. 7. PAT.

Kulminacyjnym momentem wielkiego zjazdu 25-lecia Czerw. Legjonowego będzie przemówienie Wodza Naczelnego, Marsz. Śmigły-Rydz przemówi w dniu 6 sierpnia

po Mszy św. połowej do wieloletnich żołnierzy, zgromadzonych na Błoniach Krakowskich. Przemówienie to oczekiwane gorąco przez całą Polskę, transmitowane będzie przez Polskie Radio.

### STRASZNA KATASTROFA LOTNICZA

*Obstuga specjalna*

MADRYT, 13. 7. (F)

W Andaluzji w pobliżu lotniska San Juan wydarzyła się dzisiaj przed południem strasna katastrofa powietrzna.

Leżący na wysokości około 700 metrów wielki bombowiec zderzył się z samolotem ćwiczebnym, przy czym eksplodował zbiornik benzyny. Obcydła planocą samoloty runęły na gmach fabryki chemionel, wywołując pożar. Znajdujące się w fabryce lotnicze materiały wybuchowe i łatwopalne uniemo-

żliwily jakąkolwiek akcję ratunkową. 9 lotników-oficerów straciło życie. Dość ofiar w gmachu fabryki jest jeszcze nieznana.

### WYBUCH NA LOTNISKOWCU

NORFOLK (st. Virginia) 13. 7. PAT.

Wczoraj na pokładzie lotniskowca „Ranger” nastąpił wybuch, który spowodował pożar, uszczyniony dopiero po trzech godzinach. Kilku marynarzy zostało rannych przyczyną wybuchu nie są znane. Szkodę, jakim uległy maszyny, są, jak się zdaje, poważne. Przewidują, że lotniskowiec będzie musiał pójść do suchego doku.

## Parcela jest!

### Kiedy stanie „Dom Turystyczny”?

KATOWICE, 13. 7.

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Katowic, na którym uchwalono m. in. ułożenie normalnotorowej linii tramwajowej Siemianowice — Katowice przez ul. Pełowaków i ul. Bankową do ul. Marsz. Piłsudskiego, oraz oczekiwane od dłuższego czasu odstąpienie parceli wiel-

około 4000 m. kw. położonej przy ul. Zamkowej (półn. narożnik ul. Katowickiej) pod budowę „Domu Turystycznego”.

Zarówno bliższe omówienie tych punktów jak wszystkich innych uchwał dzisiejszego posiedzenia Rady Miejskiej, odkładamy do numeru jutrzejszego.

# Sowieckie materiały wojenne dla Polski

**Telegram własny**  
LONDYN, 13. 7. (y)

„Daily Express” donosi, że ambasador Raczynski upoważniony został przez rząd polski do podpisania układu w sprawie sojuszu wojskowego polsko-brytyjskiego. Po powrocie plk. Koca rokowania zostały podjęte. Dotyczą one

przed wszystkim kwestyj współpracy wojskowej i kredytów, które według przypuszczeń korespondentów finansowych niektórych pism wyniosą 50 milionów funtów.

Polityczny korespondent „Daily Telegraph” pisze, że według opinii londyńskich wdrożone zostaną niebawem rokowania polsko-sockie zmierzające do ustalenia czy i w jakich rozmiarach Rosja dostarczy Polsce materiały wojenne w razie potrzeby.

# BELGRAD - SOFIA

## Stosunki bułgarsko-jugosłowiańskie układają się przyjaźnie

**P**olitykę niemiecką na Bałkanach spotkało nowe niepowodzenie. Zarówno koła oficjalne, jak i szeroka opinia Trzeciej Rzeszy łączyły wiele nadziei z wizytą premiera Bułgarii w Berlinie. P. Kiossewanowa przyjmowana z wielkimi honorami, a stolicę udekorowano jak na przyjazd monarchy. Jednocześnie cała prasa niemiecka podjęła gwałtowną kampanię, popierającą dążenia rewizjonistyczne Bułgarii i to zwłaszcza w stosunku do Rumunii. Chciano niejako postawić premiera Kiossewanową w sytuacji przynuszonej, obiecując poparcie żądań Bułgarii wobec jej sąsiadów, w zamian za podporządkowanie się dyrektywom Berlina. Miała to być odpowiedź na sojusz francusko-turecki, osłabiający jego znaczenie, dążący w prostej linii do rozbicia porozumienia bałkańskiego. Gdyby ten manewr się był udał, sytuacja Jugosławii stała by się nadzwyczaj trudna, a jednocześnie powstałyby nowe możliwości wywierania dalszego nacisku na Rumunię.

Komunikat urzędowy, wydany po zakończeniu rozmów bułgarsko-niemieckich, oficjalnie podany zwykłą w takich wypadkach frazeologią, pozwolił wyciągnąć tylko jeden konkretny wniosek: Żadne nowe zobowiązania nie zostały osiągnięte. Sofia w dalszym ciągu zachowała pełną swobodę działania. Nie wiadomo było jednak, czy mimo wszystko Bułgaria nie zechce zastosować się chociażby do niektórych sugestii niemieckich.

Wątpliwości te rozproszyla zupełnie konferencja, jaką odbył p. Kiossewanow w drodze powrotnej. Zatrzymał się on na dwa dni w miejscowości Bled, położonej w pobliżu Brdo, gdzie przebywa książę regent Paweł i odbył szereg rozmów z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii, Cincar Markowicem. Komunikat urzędowy wydany z tej okazji, nie pozostawia miejsca na niedomówienia. Jako naczelną zasadę stawia pogłębienie między obu krajami współpracy, opartej na pakcie wieczystej przyjaźni, zawartym w styczniu 1937 roku. Ma ona w najbliższej przyszłości doprowadzić do jak najściślejzego zespolenia gospodarczego Bułgarii i Jugosławii. Już te punkty świadczą o niechęci premiera Kiossewanowa do rozległych, lecz niebezpiecznych projektów berlińskich. Wysłunięciu rewindykacji terytorialnych wobec Rumunii lub Grecji nie mogłoby iść w parze ze współpracą jugosłowiańską. Białogród jest z Bukaresztem i Atenami w stosunkach niemiętych przyjaźniejszych niż z Sofią.

Dalsze punkty są jeszcze wymowniejsze. Polityka niezawisłości i neutralności najlepiej odpowiada według tekstu komunikatu, interesom Bułgarii i Jugosławii, jest również podstawowym założeniem Porozumienia Bałkańskiego. Tak samo zresztą jak „utrzymywanie przez oba kraje przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami sąsiedzkimi”.

W świetle powyższych oświadczeń, rezultaty osiągnięte przez polityków berlińskich, nie wydają się zbyt godne uwagi. Bezpośrednie cele dyplomacji niemieckiej na południowym wschodzie Europy, skurczyły się ostatnio bardzo wydatnie. Obecnie największym osiągnięciem, do którego dąży Trzecia Rzesza jest, by w razie zbrojnego konfliktu oba państwa południowo-słowiańskie zachowały neutralność. Berlin nie może się dłużej ludzić. Propaganda niemiecka

wywołała w Jugosławii nadzwyczaj silną reakcję, przejawiającą się przy każdej okazji. Na wiadomość o zamierzonym przesiedleniu kilku set tysięcy Niemców z Tyrolu do Rzeszy natychmiast odezwały się głosy domagające się podobnego wysiedlenia Niemców z Jugosławii.

Najlepszym wyrazem istotnych uczuć Jugosławii jest wolny od ostrożności, którą musi się kierować prozą urzędową, uroczysty adres studentów uniwersytetu białogrodzkiego, wystosowany z okazji polskiego „Dnia Morza”: „My młodzież jugosłowiańska, przesyłamy braterskiej młodzieży polskiej i całemu narodowi polskiemu wieść, że i nasz naród — nasza młodzież pójdzie drogą honoru i sławy, drogą walki i obrony, drogą którą powinni pójść wszyscy Słowianie i inne zagrożone narody. Cudzego nie chcemy — swego nie damy.”



**POLSKA WYPRAWA W HIMALAJE.** Na zdjęciu tragarze t. zw. „tygrysy himalajscy” z plemienia nepalskiego Sherpa, uczestnicy akcji zdobywania szczytu, podczas postoju

## Prasa donosi:

### WNIOSKI

W „Połce Zorojnej” znajdujemy interesującą uwagę i marginesie znanego cieszyńskiego przemówienia plk. Wendy. Na ile tego przemówienia „Polska Zbrojna” sąwie takie myśli:

Armia była, jest i będzie podstawą jedności Narodu Polskiego, najświętszą tego Narodu wartością i umiłowaniem. Nie ma i nie może być u nas różnicy pomiędzy Żołnierzem i Obywatelom. Armia pracy i armia walcząca, to jeden żywy organizm, pulsujący harmonijnym tętnem i ożywiony wspólnym i jednako gorącym umiłowaniem i wiarą w Jednego Wodza.

W tej trudnej sytuacji, gdy do kłopotów i wysiłków, związanych z odbudową tego zniszczenia i dewastacji, których dokonały na naszym terenie zaborki imperialiści — ówczesni entuzjaści „Lebensraumów”, docho- dzą jeszcze komplikacje międzynarodowe, nie z naszych win wynikłe, nie możemy sobie pozwolić na nic innego, jak na wspólny, gromny i zdyscyplinowany wysiłek. Nie stać nas na indywidualne pojedy z słodkawy liberalizmem, rozprężeniem i staraniem o beztrudnie radosne życie dla pięknotuchurów, snobizujących się „zachodnią” kulturą inteligentów! Musimy być czujni i mocno zorganizowani w pogotowie. Nie damy się zakłamać alarmistycznym wrzaskami o „międzynarodowym faszyzmie”. Jest nam zupełnie obojętne, jak ktoś, obcy nam duchem, wiarą i pochodzeniem nazwie nasze formy ustrojowe, skoro celem tego ustroju jest, obok dążenia do wielkości, polegaj: dobrobytu całego narodu, również zadawanie ciową wszelkim zaborkom i resiom i imperia- lizmom, bez względu na to, czy są one, fa- szystowskiego czy też innego pochodzenia.

### D' REMNE ZABIEGI NIEMIECKIE

„Gazeta Polska” w ten sposób określa wy- niki niemieckich zabiegów o pozyskanie Buł- garii, której premier p. Kiossewanow bawił ostatnio w Berlinie.

Usilne zabiegi Niemiec o pozyskanie so- bie w Bułgarii sprzymierzeńca na Bałka- nach zakończyły się zupełnym fiaskiem. Na marginesie nasuwa się tutaj dość ciekawa uwaga. Doty: zas Niemcy rozszerzeń buł- garskich nie brały otwarcie w obronę, nie chcą się narażać pozostałym Bałkańczy- kom. Obecnie zmieniły taktykę. Ich stano- wisko, może bardziej pozytywne, niż by so- bie nawet tego czuwać sami zainteresowani, świadczą o tym, że Niemcy przekonali się o ostatecznym upadku swych wpływów na Bałkanach dają teraz do pokłócenia bał-kańskich narodów, sądząc, że w mętej wo- dzie łatwiej zdołają złapać zdobycz. Ale i to im się nie udaje.

### CO TO JEST „MARKTRAUM”?

W „Dzienniku Poznańskim” znajdujemy ciekawą syntezę niemieckich planów gospo- darczych na terenie państw bałtyckich:

Według planów niemieckich, państwa bał-tyckie mają być wciągnięte w niemiecki „system obronny”. W tym celu Rzesza go- towa jest pójść państwom bałtyckim najda- lej na rękę w dziedzinie ożywienia wzajem-nych stosunków handlowo-gospodarczych.

Głównym zwoleńnikiem polityki bałtyckiej Rzeszy i wciągnięcia państw bałtyckich w jej orbitę jest: Alfred R. senberg. W myśl planów Rosenberga państwa bałtyckie sta- nowić mają „p. zestrzeń rynkową państw osi” (Marktraum d. Achsel). Wyrażenie to zo- stało po raz pierwszy użyte w niemiecko- wloskim tajnym protokóle o wspólnej go- spodarce wojennej obu państw. Ostatnio o- określeniem tym w odniesieniu do państw bałtyckich posługuje się prasa niemiecka. Marktraum jest synonimem Lebensraum i oznacza, że dane państwo ma być całkowi- cie zespolone z gospodarką państw osi, nie tracąc zasadniczo swej suwerenności. Do ta- kich krajów niemieckiego „Marktraumu” za- liczone zostały m. in. Węgry, Bułgaria, Ru- munia i ostatnio także państwa bałtyckie.

Nie poradzą na to płaczące utyskiwania, czy mentorskie pouczania naszych rodzimych zawodowych politykomanów, przysięgłych grafomanów, demagogicznych publicystów i dywersyjnych beserwiserów spod znaku ob- cych agentur, którzy w pogoni za formą i formułą, szukając dziury w całym, dawno już zgubili treść i zapomnieli o najwyższych wartościach Ducha Polskiego i najistotniej- szych podstaw polskiej racji stanu.

## Sprostowanie

W artykule pt. „Robotnicy na wra- syl”, w numerze 190 „Polski Zachodni” z dnia 12 lipca 1939 r., zacytowałyśmy omyłkowo wiersz pt. „Górnicy to moca- rze” jako „plód rozmyślań letniskowych” p. Vogla z Rudy Śląskiej. Omyłkę tę pro- stujemy obecnie po stwierdzeniu, że wiersz ten jest autorstwa p. Piotra Śmie- tany-Sokolskiego i opublikowany został w pracy pt. „Sen Górnika — obrazek dra- matyczny w 1 akcie” a p. Vogel jedynie go recytował.

## Doniosła inicjatywa na śląskim odcinku prawniczym

Z końcem ubiegłego roku powołana została przez władze okręgu śląskiego O. Z. N. specjalna komisja z zadaniem stworzenia szerokiej płaszczyzny organizacyjnej dla wyzwolenia twórczej in- icjatywy śląskich kół prawniczych, współpracujących z Obozem Zjednocze- nia Narodowego. Kierownictwo tych prac organizacyjnych powierzono p. me- cenasowi Mieczysławowi Chmielewskie- mu.

Kilka dni temu, w dniu 5 bm., odbyło się w sali T. C. L. pod przewodnictwem wicemarszałka Dr Włodzimierza Dą- browskiego, zebranie organizacyjne ze- spolu prawników okręgu śląskiego O. Z. N. Jest to bodaj pierwszy zespół tego typu w Polsce, powstały w myśl nowych koncepcji organizacyjnych. Zaznaczyć należy, że zamierzenia organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego idą w kierunku zorganizowania podobnych ze- społów również na odcinku świata lek-arskiego (zespoły zdrowia publiczne- go) i gospodarczo - inżynierskiego. Ce- lem tej inicjatywy jest oczywiście wydo- bycie i wyzwolenie wartości twórczych, jakie reprezentuje inteligencja w przekroju zawodowym i wykorzystanie ich w praktycznych poczynaniach organizacyjnych.

Podkreślano się wielokrotnie stosun- kowo słaby udział inteligencji w pracy społeczno - organizacyjnej wszelkiego typu. Sądzimy, że — chociaż nie wyłą- czną — to jednak jedną z przyczyn tego niewątpliwego przejawu, był brak możliwości wyładowania zainteresowań ściśle fachowych, górzących u wielu in- teligentów nad wszelkimi innymi dzie- dzinami zainteresowań. Moment ten u- względniła inicjatywa zespołów specjal- nych przy okręgach O. Z. N.

Tak pomyślany zespół specjalny pra- wników ma przede wszystkim na celu rozpatrywanie i opiniowanie terenowych

zagadnień prawniczych w zastosowaniu do podejmowanej inicjatywy politycz- nej. Odcinek ten, niezmiernie bogaty w możliwości, nie jest dziedziną jedyną. Zjemy w okresie wielkich przemian, które nie mogą pozostać bez wpływu na kształtowanie się prawa. Uchwycić sens tych przemian i odczytać ich wymowę dla instytucji prawnych, to dalsze wdzienne zadanie. Już sama ideologia Obozu Zjednoczenia Narodowego, rzuc-ając szereg konstruktywnych, nowych myśli politycznych, wymaga dopełnie- nia przez konstruktywną myśl prawni- czą.

W dyskusji na zebraniu organizacyj- nym, na którym referat inauguracyjny wygłosił p. mgr Włodzimierz Tucholski, podkreślono również potrzebę organi- zowania pomocy prawnej dla niezamoż- nych członków O. Z. N., kwestię popu- larzacji nowego ustawodawstwa za po- średnictwem odczytów i prasy itd.

W wyniku wyborów do zarządu pra- wniczego zespołu okręgowego wybrano na prezesa mec. Mieczysława Chmie- lewskiego, na wiceprezesów: wicemar- szalka Włodzimierza Dąbrowskiego, sta- rosztę Seidlera, senatora Wolla, na sekre- tarzka mgr. Włodzimierza Tucholskiego na członków zarządu pp. mec. Tchórze- wskiego, reagenta Niecia, p. Bajorka, naczelnika Dworżańskiego i mec. Ka- zmierzaka. Jednocześnie zaproszono do objęcia kierownictwa zespołów obwo- dowych pp.: mec. Tchórzewskiego (Kato- wice - miasto), mec. Kazmierczaka (Ka- towice - powiat), reagenta Czuba (Pszczy- na), reagenta Stelańskiego (Tarn. Góry), mec. Kubalskiego (Lubliniec), dr Biliń- skiego (Bielsko), reagenta Adama (Ryb- nik), mec. Gajkiewicz (Cieszyn), p. Bajorka (Frysztat).

Pracy tej rokujemy duże widoki ro- woju.

### POLSKA WYPRAWA W HIMALAJE ZDOBYŁA SZCZYT NANDA DEVI



Na zdjęciu Szczyt Nanda Devi Wschodni. Widok od wschodu. Na lewo ciągnie się długa i urwista południowa grań, której szczyt został osiągnięty.



# Przed 150 laty zburzono Bastylie

## 14 lipca pod znakiem koalicji franko-brytyjskiej

W roku ubiegłym, 14 lipca upłynął pod znakiem „Entente Cordiale” wobec bliźkiego wówczas przyjazdu angielskiej pary królewskiej. Święto narodowe Francji przemieniło się wówczas w radosne święto francusko-brytyjskie. W roku bieżącym, 14 lipca stanie się wielką demonstracją solidarności wojskowej obu mocarstw, które utworzyły front anty niemiecki.

Na murach Paryża rozlepią wielkie afisze, nawołując do świętowania 14 lipca pod znakiem przyjaźni francusko-angielskiej. Po raz pierwszy po Wielkiej Wojnie w defiladzie wojskowej wezmą udział oddziały gwardystów i grenadierów angielskich, którzy przybędą do Paryża. W rewii na polu Marsowym wezmą udział dwie kompanie grenadierów angielskich z orkiestrą w sile 325 ludzi. Jednocześnie lotnictwo brytyjskie w liczbie 9 eskadr szybowcowych nad Paryżem w dniu 14 lipca, zdemonstruje swoją siłę i jedność w ramach frontu anglo-francuskiego.

W opinii francuskich mas, w ciągu ostatniego roku dokonała się głęboka przemiana. Zmieniły one radykalnie swój stosunek do Anglików. Wprawdzie wizyta angielskiej pary królewskiej pozostawiła wrażenie niezapomniane, jednak było jeszcze wtedy wielu Francuzów, którzy w głębi duszy odczuwali pewnego rodzaju nieufność w stosunku do sojusznika. Ba! Byli nawet i tacy, którzy głośno twierdzili, że Francja przedzej dogada się z Włochami, niż z Anglikami.

O tym, jak sprawa wygląda dzisiaj, najlepiej można było się przekonać z mowy ministra wojny, Hore Belisha, wygłoszonej na bankiecie stowarzyszenia France-Gran-

de Bretagne. Oczy obecnych błyskały radością, gdy Hore Belisha w nienagannej francuszczyźnie opowiadał o głębokiej przemianie jaka dokonała się w opinii angielskiej:

„Musimy wam przyznać rację — mówił — byliście przerniejmi od nas. Ale tym razem nie czekaliśmy do wybuchu wojny, aby postawić naszą armię obok waszej armii, dzisiaj bezwzględnie najpotężniejszej na świecie”.

Trudno opisać entuzjazm, jaki porwał Francuzów, gdy Hore Belisha powiedział: „Arima angielska miała zaszczyt odhyc manewry pod waszym generałem Gamelin”.

Zaiste dużo się zmieniło. Hymn „God save the King” obok „Marsylianki” i słynnych marszów wojskowych, jak „Sambre et Meuse”, jest dzisiaj we Francji tak po-

pułarny, tak bliski szerokim masom, jak jest nią armia francuska, wspaniałe, hartowny puklerz, chroniący Europę wespół z sojusznicznymi siłami zbrojnymi Wielkiej Brytanii i Polski przed naporem fali Hunów germańskich.

Dzień 14 lipca, święto Republiki, będzie w roku tym potężną i jednoczącą wszystkich Francuzów manifestacją pod znakiem jedności i solidarności sił zbrojnych. Angielscy Tommies, kroczący w zwartym szeregu obok francuskich „piou-piou” to mocna przestroga dla jednych, krzepiący symbol dla drugich.

Poza tym niezapomnijmy, że w bieżącym roku upływa 150 lat od chwili zburzenia Bastylii, skąd wzięło początek francuskie święto narodowe. Tym więc donioślejsze będą tegoroczne manifestacje francuskie.

W dniu 12 b. m. została się z tym światem nasza długoletnia współpracowniczka

## śp. Anna Bacianka

W Zmarłej straciłmy gorliwą i sumienną pracowniczkę toteż pamięć o niej zachowamy na długo.

**Górnośląska Wytwórnia Chemiczna Spółka Akcyjna**

**Rada Nadzorcza                      Dyrekcja**

## Szukali skarbów a odkopali starożytne miasto Wieśniacy przypadkowymi archeologami

W okolicy Strugi nad jeziorem Oehrda w południowej Jugosławii prawie nad samą granicą jugosłowiańsko-grecko-balkańską przypadkowo odkryto starożytne miasto iliryskie, o którym dotychczas historycy nie wiedzieli.

Już od szeregu lat archeologowie Muzeum Księcia Pawła w Białogrodzie prowadzili prace wykopaliskowe w poszukiwaniu śladów grecko-rzymskiego miasta Herakle. Prace te zanębiały miejscowych wieśniaków, którzy nie orientując się z kim mają do czynienia sądzili, że „panowie z Białogrodu” poszukują ukrytego złoto-skarbu. Wobec tego kmiotkowie zaczęli prowadzić poszukiwania za rzekomym skarbem w własną rękę. Prace ich dały wprawdzie nie taki rezultat, jakiego by pragnęli, ale z punktu widzenia naukowego wrecz rewelacyjny. Mianowicie pod wsią Radocze wieśniacy odkopali szereg grobów z epoki staro-iliryj-

skiej tj. z III i II wieku przed Chrystusem. W grobach znalazono szczątki kości ludzkich, rozmaite broń i przedmioty użytkowe z żelaza i brązu.

W czasie dalszych prac wykopaliskowych w pobliżu tego cmentarzyska znaleziono ślady jakiegoś miasta, o którym dotychczas nie było wzmianki w historii. Miasto to najprawdopodobniej pochodzi z okresu macedońskiego i iliryskiego państwa.

Wesołaków oczywiście nie interesowała ani historia, ani archeologia, gdyż ciągle myśleli o skarbie. I rzeczywiście wśród bezużytecznych ich zdaniem a bezcennych dla uczonych przedmiotów, znaleźli przedmioty i ozdoby ze szlachetnego złota, między innymi naszyjnik niezwyklekunstownej roboty, w którym było wprawionych 35 rubinów. Naszyjnik ten wieśniacy sprzedali skwapliwie jakimś wędrownemu handlarzowi za 40 tys. dinarów.

## Popularność obu dyktatorów

Mussolini, który jest bardzo czuły na punkcie swojej sławy i popularności polecił włoskim placówkom dyplomatycznym zebranie wszystkich wycieków i karykatur jakie ukazywały się w ostatnim okresie od marca br. o nim i kanclerzu Rzeszy. Porównano wypało dla Mussoliniego niezbyt pocieszające. Na każde 100 fotografii, notatek prasowych i karykatur 80 poświęconych było kanclerzowi Rzeszy, a tylko 20 Mussolinemu.

## Przepowiednie o granicy polsko-duńskiej

W roku 1881 pewna wróżka duńska przepowiedziała dokładną przyszłość Europy w najbliższych 100 latach. Jak dotąd — podobno — wszystkie jej wróżby się sprawdziły, łącznie z 7 wydarzeniami podczas wielkiej wojny i po wojnie. Wedle tej przepowiedni w r. 1943 powstanie wspólna granica polsko-duńska — i to lądowa! — Duńczycy pokazują nawet na mapie, jak ta granica ma wyglądać.

Oczywiście, można traktować żartobliwie wszelkie przepowiednie. Ciekawa jest jednak ta koncepcja, niepozabawiona pewnych podstaw historycznych i językowych. Już w XIII wieku Duńczycy osiedlili się na całym dzisiejszym półwyspie Bałtyckim. Cały Szlezwiąg i wszystkie ziemie na północnym wschodzie Elby aż po Szczecin, Odry i dalej nawet na Wschód nad morzem — zamieszkiwała ludność duńska, pomieszana z tubylczymi plemionami słowiańskimi. Do dziś dnia pozostały wyraźne tego ślady. Do dziś dnia na całym tym półwyspie ludność mówi językiem zwanym przez Niemców „plattdeutsch”, o wiele podobniejszym jednak do języków skandynawskich, niż do niemieckiego.

Może się więc zdarzyć — choć wygląda to nieprawdopodobnie — że ludność nadbałtycka, mówiąca od wieków swoim językiem, a pozostająca dziś bez reszty w mocy junkrów pruskich, obudzi się jednego dnia. Może się również zdarzyć, że prawy brzeg Odry przyberze to samo oblicze polityczne, jakie miał przed wiekami i na nowo odżyją stare historyczne nazwy Szczecina, Kamienia, Kołobrzegu itd.

Historia nie powstaje z przepowiedni, istnieje jednak Nemezis dziejowa.

## 131-letni Serb

W miejscowości Ribar w południowej Serbii żyje stary mahometanin, który według obliczeń ma co najmniej 131 lat. Matuzalem ten brał udział w powstaniu bośniackiego władcy feudalnego Husseina Graždewicza, przeciwko sułtanowi w 1882 roku. Starzec czuje się jeszcze względnie rześko i posiada świetną pamięć. Pozostawił on po sobie 300 potomków.

**D. KELLERMAN - powieść**

## BARENTINA

## NOTER

77) Spędzały prawie cały czas w apartamentach Kitty, rzadko ukazywały się w jadalni, na pokładach. Co wieczór przychodziły tylko do baru. Kitty zakupiła w Paryżu mnóstwo wspaniałych książek, między innymi luksusowe wydanie „Rewolucji Francuskiej” Thiersa. Georgette musiała jej czytać na głos całe stronic; porwana tekstem deklamowała z pasją, niemal z pianą na ustach słynne mowy Marata, Robespierre’a, Dantona. Miała przy tym iście szatański wygląd. Kitty siedziała sztywno na kozetce; bladoniebieskie oczy patrzyły nieruchomo, uszy nabiegły krwią, delikatne nozdrza płonęły. Jak gdyby była członkiem strasznego trybunału, który skazał na śmierć Ludwika XVI. Król musi umrzeć. Lotr oszukiwał naród. Ale Maria Antonina nie powinna być stracona. Nigdy, przenigdy! Jest niewinna. Kitty czuje się Marią Antoniną.

Oto ją wiozą na szafot wśród okrzyków tłumu, oto umiera ze słowami: ze-

tnijcie mi głowę, aby oczy moje nie patrzyły dłużej na hańbę Francji!

Dosyć już tego! Zielonkawa twarz Kitty była mokra od łez, ale Georgette nie wypuszczała książki z ręki, szalała dalej.

— Będziecie podporą rewolucji!  
— Dosyć już, dosyć — mówiła Kitty; objęła przyjaciółkę.

\*  
Ekscelencja Leukos i Harper junior spacerowali razem po pokładzie. Gdzie się podziwiają panie?  
Ekscelencja znał sześć słów angielskich, Harper umiał parę zdań po francusku. Harperowi dawali lekcje najwybitniejsi nauczyciele języków, ale wysiłki ich poszły na marne — uczeń był dziwnie tępy i niepojętny.

— Mon cher ami! — belkotał Leukos. — Pozwól sobie narzknikować panu przekrój sytuacji gospodarczej państw baikańskich. Rozumnie pan?  
— All right! — odpowiadał Harper kierując swe kroki w stronę baru.

Leukos otworzył drzwi, nie chciał wejść pierwszy. — Si! vous plait, mon tres cher ami! — Bogactwo to potęga, przed którą należy mieć respekt!  
— Niechże pan wejdzie pierwszy!  
— Nie, nie, nigdy! Proszę pana bardzo! Harper wziął ekscelencję pod ramię i wpełchnął do baru, śmiejąc się serdecznie. Zamówił dla siebie whisky, dla Leukosa Vichy. Staruszek wyglądał okropnie, cęć miał ziemistą, zielonkawą. Obmacywał ostrożnie brzuch, skarżył się na boleści.

— Otóż, drogi przyjacielu! — zaczął — Balkany eksportują świnie, kukurydzą i tytoń. Rozumie pan?  
Harper kiwał głową, choć nie rozumiał ani słowa. Myślał o młodej Franuzeczce. Bardzo miła i nie taka nudna, jak inne kobiety. I nie kosztowałyby zbyt wiele mieszkając w Nowym Jorku i jakieś dwa tysiące dolarów miesięcznie. Tak ją otaksował. To jeszcze nowicjuszką, jeszcze nie zepsuta. Powiedziała mu, że ma oczy hipnotyzera, że się ich boi. Oświadczyła dalej, że mogłyby ją uśpić kilkoma dotknięciami. I cóż się stało, gdzie ona teraz jest? U Kitty! Zawsze, ta Kitty!

— Czy siostrzenica pańska przyjdzie dziś do stołu?  
— Nie wiem, nie powiedziała mi.  
— Miła ta pańska siostrzenica, bardzo miła!  
— Ach, merci, merci!  
— Mam jednak wrażenie, że pan za wiele jej pozwala. Czy nie wiadomo panu, kto to taki, ta Kitty Sullivan?  
— Za wiele jej pozwalam? — Leukos

rozłożył ręce. — Cóż robić, młodość ma swoje prawa! — Ale Georgette to złote serce!

VX.

Ewa umówiła się z komendantem Terhusenem, że o dziewięćty zjedzą w ścisłym kółku kolację. Gdyby to od niej zależało, spędziłby ten wieczór, tylko z Witem. Ale nie chciała robić przykrości milemu, pociągającemu Terhusenowi.

Ubrała się wcześniej, o wpół do dziewiętej stała już przed wielką toaletą. Aby zabieć czas, uróbowiła trochę poczytać, ale nie była zdolna się skupić.

Nie, nie była zadowolona ze siebie, żałowała i wstydziła się swego postępowania. Była bezlitosna, okrutna. Ilez to razy oburzała się na małostkowiście kobiet! A sama postępowała jak najgorzej mieszkanka. Przyjęła Kinsky’ego ochle, zimno. To prawda, że dotknął ją kiedyś bardzo, ale działał przecież pod wpływem nieopoznanej zazdrości. Na pierwszy rzut oka mogła stwierdzić, że nerwy jego są w okropnym stanie. Nie ulegało wątpliwości, że był nieszcześliwy, choć starał się za wszelką cenę to ukryć. A ona była szczęśliwa. Czy nie należało więc znaleźć dla nieszczonego kilka serdecznych słów? Zemdlał, wyszedł chwiejąc się, a ona pozwoliła mu obejść, nie powiedziała dobrego słowa.

Tak, bezlitosnie obszła się z człowiekiem, któremu tyle, a może wszystko zawdzięczała. Nie powiedziała: — zostań jeszcze chwilę, wypij szklankę wódki. Tak się nawet nie traktuje namiętnego żebraka!









**List do redakcji**  
**Bala muconym —**  
**ku przestrodze!**

W tej rubryce zamieszczamy tylko listy, które przesyłają nam czytelnicy, z podaniem adresu. Do redakcji naszej nadszedł charakterystyczny list, mówiący sam za siebie. Oto jego dosłowna treść:

Oświadczam niniejszym, że zbala mucony przez nie znających rzeczy kolegów, dałem się nakłonić do ucieczki drogą nielegalnego przekroczenia granicy z Polski do Niemiec, gdzie obiecywano mi dobrze płatną pracę i idealne warunki życiowe.

Granice przekroczyłem wspólnie z Pawłem Pietrykowskim i Antonim Pacoim z Szopienice dnia 5 maja 1939 r.

Bawilem tam przez 4 tygodnie. Mimo groźby mi kary za ucieczkę — zdecydowałem się powrócić po tym czasie do Polski, gdyż panujące w Rzeczypospolitej polityczne, nadzór, jakoteż w dziedzinie wyżywienia, wynagrodzenia za pracę itd., były dalekie od pożywnych mi obietnic.

Wspomnę choćby wyżywienie! Składała się ono z beznamiętnych potraw (penczk, ryż, makaron, fasola), chleb z marmeladą wątpliwej jakości, czarna niesłodzona kawa — za które trzeba było słono płacić. Rzeźz jasna, że w takich warunkach (gdzie dostarczano nam wyżywienie w niedostatecznych ilościach) uciążliwa harówka zabierała siły.

Praca, wyłożona do najwyższych granic, trwała bez przerwy 9 i pół godziny na dobę. Dozorcy — rodowici Niemcy, nie oszczędzili wobec nas uciekinierów żłośliwych docinków w rodzaju: „pociesz się tu przysizki! — nie jesteś my w Polsce”, „mówić po niemiecku” i t. p.

Jako kwaterę przydzielono mi i 12 innym niedźnią pitonicę bez pościeli, mieszcząca się pod składem rzeźnicznym. Oddalona była od miejsca pracy przeszło 5 km. Za przebywanie w tym lochu musialem płacić tygodniowo 1 markę.

Pontaważ dowiedziałem się, że nas uciekinierów zamierzają wysłać do prac fortyfikacyjnych, przy których panuje jeszcze gorszy rygor — wyżywienie nie lepsze — zdecydowałem się powrócić do Polski i przyjąć konsekwencje karne na siebie.

Cały zarobek, pozostały mi za 4-tygodniową harówkę, wyniósł siedem Mkn. i 80 fenigów, które przywoziłem ze sobą do Polski.

Ostrzegam wszystkich obywateli polskich, by nie dali się tumanić przez agentów niemieckich i nakłaniać do ucieczki, gdyż tego gorzko pożałują.

Niniejsze oświadczenie składam dobrowolnie i proszę o opublikowanie go w prasie na przestroge innych.

Dojść jeszcze, że wśród uciekinierów panuje przynębianie — niejedni by chętnie powrócił do Polski, lecz ucieczka jest wysoce utrudniona. Na każdym pokójku i kwatery wyznaczony jest jeden „starszy”, który każdego pilnuje. Nie wolno nam było z kwatery wychodzić samowolnie.

Szopienice, dnia 22 czerwca 1939 r.  
 (—) Fraj Teodor, robotnik,  
 zam. Szopienice, ulica 3 Maja 61.

**Wycieczka litewska w Katowicach**

W piątek o godz. 24-tej przybędzie do Katowic, bawiąca od kilku dni w Polsce, wycieczka dziennikarzy litewskich, złożona z 12 osób. Wycieczkę towarzyszy z ramienia Międz. Spr. Zagr. radca Miłoszewski.

Wycieczkę powitają na dworcu przedstawiciele prasy śląskiej. W sobotę, w godzinach przedpołudniowych, dziennikarze litewscy zawiędzą hutę „P. Isusiaki” i kopalnię „Prezydent Mościcki” w Chorzowie oraz stajownię „Batory” w Hajdukach, po czym podejmowani będą przez zarząd Wspólnoty Interesów obiadem w kasynie hutniczym. Po obiedzie goście wyjadą autokarem przez Katowice do Cieszyna, Jabłonkowa, Istebnej, Wisły, skąd powrócą o godz. 21-ziej do Katowic, gdzie będą obecni na koncercie Kierpury.

Po koncercie, dziennikarze litewscy wraz z Kierpurą i Gardą podejmowani będą w Piwnicy Śląskiej kolacją, wydaną przez zarząd miasta.

**Przemycali Żydów z Niemiec do Polski**

**Dzieje biżuterii w dwóch walizkach**

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Chorzowie torzyła się ciekawa sprawa przeciwko Marcini Malewskiej oraz jej współniczkom Gertrudzie Deptowej, Emie Krzyszczykowej oraz niejakiemu Karolowi Klaskowski (wszystcy z Rudy), którzy trudnili się przemycaniem Żydów z Niemiec do Polski. Heratem bandy była Malewska. Nawigowała ona stosunki z trzema rodzinami żydowskimi zamieszkałymi w Bytomiu i za ich pośrednictwem za wysokim wynagrodzeniem przeprowadzali uciekinierów żydowskich z Niemiec do Polski.

Szajka pozostałaby w ukryciu, gdyby nie następujący wypadek: Malewska przeprowadziła przez granicę do Polski dwóch Żydów z Berlina Abrahama Długockiego i Antoniego Kleczewskiego. Obaj mieli dwie walizki z biżuterią wartości około 5000 zł. Malewska zobowiązała się dostarczyć walizki następnego dnia, czego jednak nie czyniła. Przemycniczka przywłaszczyła sobie zawartość obu walizek. Oszukani w ten sposób Żydzi zgłosili się w Policję, gdzie opowiedzieli o całej wyprawie, w wyniku czego Malewską aresztowano wraz z całą bandą przemytników.

Oskarżenia nie przyznali się do winy. W wyniku rozprawy sąd skazał Malewską na rok więzienia oraz utratę praw obywatelskich na dwa lata, Gertrudę Deptową na trzy miesiące więzienia, Emię Krzyszczykową na trzy miesiące więzienia z zawieszaniem kary na 2 lata. Resztę oskarżonych sąd uwolnił.

**Min. Ulrych na Śląsku odbył kilka konferencji w Cieszynie**

W dniu 12 bm. min. kom. p.k. Ulrych odbył podróż służbową na Śląsk Zaolziański, badając warunki pracy i bytu pracowników kolejowych, oraz dokonując inspekcji na stacjach w Cieszynie Zachodnim, Cieszynie Wschodnim i w Boguminiu.

W Cieszynie Zachodnim min. Ulrych przyjął w obecności woj. Grażyńskiego w gmachu starostwa delegację posłów na Sejm Śląski oraz przedstawicieli pracowników kolejowych, którzy zgłosili postulaty pracownicze. Niektóre spośród przedstawionych spraw załatwiono już pomyślnie dla pracowników, inne będą załatwione w najbliższym czasie.

**Dobra gospodarka miejska w Rybniku**

Rybnik, 13 lipca

Rybnik może się poszczycić bardzo dobrą gospodarką miejską, przy czym na pierwszy plan wysuwa się Miejski Urząd Budowlany, który większą pracę i inwestycje wykonuje we własnym zakresie. Ponieważ w związku z budową Domu Ludowego przetarg ofertowy na rozbiórkę starych gmachów PCK i „Polonu” nie przyniósł korzystnego zgłoszenia, miasto samo przeprowadza rozbiórkę robotnikami miejskimi i miejscowymi bezrobotnymi. Praca idzie razno naprzód, tak, że najprawdopodobniej jeszcze w rb. rozpocze-

nę się na opróżnionych terenach budowa Domu Ludowego.

Ponadto miasto posiada na terenach dawniejszej rzeźni przy ul. Hallera własną betoniarnię, gdzie wyrabia się krawężniki, drogi, płyty chodnikowe, kostki betonowe i granitowe, a wszystko na własny użytek. W projekcie znajduje się budowa wykonej hał, w której mieścić się będzie miejska wytwórnia rur do kanalizacji. Oszczędności stąd idą co umożliwiają wykonanie szerezu mniejszych i większych inwestycji, co tylko wychodzi z korzyścią dla miasta.

**Wycieczka pracowników „W. I.” zwiedziła Lwów i Rożnow**

W dalszym ciągu swej podróży po Polsce pod hasłem „Poznaj polskie wody” wycieczka pracowników Wspólnoty Interesów przybyła do Horodysza polskiego, gdzie zwiedziła stary kościół, oraz dom turystyczny Pol. Tow. Krajowznawczego, po czym trzema stawkami udano się do Pińska. W Pińsku obejrzano m. in. Muzeum polskie, kościoły, cerkwie, po czym odejchano do Lwowa.

Wczorajem wycieczka udala się w dalszą drogę do Rożnowa.

W Rożnowie wycieczka udała się w dalszą drogę do Rożnowa.

**Wyższy kurs teatralno-oświatowy dla nauczycieli w Bystrzycy**

Odbývający się corocznie w różnych okolicach Polski kurs teatralno-oświatowy dla nauczycieli, organizowany przez Instytut Teatrów Ludowych w Warszawie na zlecenie Ministerstwa W. R. i O. P., zainstalował się w tym roku w Bystrzycy na Zaolziu. Wybór miejscowości okazał się z wielu względów bardzo trafny, Bystrzyca bowiem przez swoje malownicze położenie, obfitujące w piękne widoki — specjalnie nadaje się na pomieszczenie wszelkich wakacyjnych kursów. Drugim i bardzo ważnym względem, który przemawia za urządzeniem tego rodzaju kursu właśnie na Zaolziu była konieczność zapoznania nauczycieli z całej Polski z nowożytną przez nas ziemią, jej mieszkańcami, kulturą i bogactwem materialnym.

też miary literatów, co Zofia Kossak, Gustaw Morcinek, Michał Rusinek, Paweł Kubiś, oraz znany z audycji radiowych muzykolog p. Meisner.

Na zakończenie kursu odtworzy na wolnym powietrzu widowisko obrzędowe w układzie Leona Schillera pt. „Gody weselne”, które to widowisko jest syntezą weselnych obrzędów ludowych w Polsce. Pojęte jako misterium dać może nieładną przeciwcia szerokim masom, zostanie bowiem odegrane w Bystrzycy, dnia 21 lipca br., w Trzyczcu, dnia 22 lipca i w Orlewie, dnia 23 lipca br.

Nad całością widowiska czuwa kierownik kursu p. Jerzy Zawieyski, mając do pomocy w dziale plastycznym p. Jadwigę Mierzejewską, muzycznym — p. Franciszka Gilewskiego i jako pomocnika reżysera — p. Koehera. Władysław Pawłowski.

Zjechało się więc nauczycielstwo do Bystrzycy ze wszystkich stron Polski, gdzie pod kierunkiem znanego teatrologa i literata p. Jerzego Zawieyskiego, kierownika Instytutu Teatrów Ludowych w Warszawie, spędzi miesiąc czasu na pogłębianiu wiedzy w teatrze ludowym, który już dziś stał się nieodłączną gałęzią wszelkich poczyną kulturalno-oświatowych w zakresie oświaty pozaszkolnej w Polsce, następnie wiedzy o kulturze ludowej i różnych problemów oświatowych i wychowawczych.

**RADIO**

**Piątek 14 lipca.**  
 KATOWICE — Godz. 5.00 Pieśń poranna. 5.00 Pogody montaż płytowy. 5.35 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka. 7.45 Koncert. 8.15-8.30 Kłopoty o rady. 11.51 Sygnali czasu. 12.05-12.00 Audycja poludniowa. 12.45 Wiadomości bezcenne. 13. Muzyka. W przerwie: godz. 14.15-14.25. „Zonczienie m. ka w odbywaniu” — pogadanka. 15.00 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 — zmiana z tygodniową. 16.20 Posenki. 16.35 Rozmowa z chórem. — Epitafia Michała Bakana. 17.00 Sport i turystyka. — pogadanka. 17.10 Muzyka popularna i ludowa. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Recital. 19.45 Wzrosty. — audycja muzyczna. 20.00 Wiadomości w języku niemieckim. 20.10 Muzyka. 20.35 Wiadomości w języku angielskim. 20.25 „Zapobiegające choroba” — zmiana. — pogadanka weterynaryjna. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości klimatyczne. Wiadomości oświatowe. 21.00 „Szkolnictwo i Praca”. 21.15 Dziennik wieczorny. 21.45 Wiadomości oświatowe i komunikat meteorologiczny.

**Sobota 15 lipca.**  
 KATOWICE — Godz. 5.00 Pieśń poranna. 5.00 Pogody montaż z płyt. 5.35 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka. 7.45 Koncert. 8.15-8.30 Kłopoty o rady. 11.51 Sygnali czasu. 12.05-12.00 Audycja poludniowa. 12.45 Wiadomości bezcenne. 13.00 Muzyka. 14.15 „U Dorotki w ogródce” — wesoła audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Koncert. 16.30 Co się dzieje w księzkach: Kłopoty i troski rodzicielskie — pogadanka. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Polska pieśń obywatelska. 18.30 Kwiaty Beethovena. 19.00 „Przełom mórz do siedmiu węgier” — wesoła opowiad. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Wiadomości w języku niemieckim. 20.10 Muzyka. 20.35 Wiadomości w języku angielskim. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości oświatowe. 21.00 Melodie taneczne. 21.00 Ostatnie wiadomości dziennika wiośniego i komunikat meteorologiczny.

POMOŻCIE BEZROBOTNYM!



# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Rzesza może się przeliczyć

Kronika gospodarcza

Krajowa

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA  
W MAJU 1939 R.

### Kontrakcja finansowa państw zachodnich w Bułgarii

Pobyt premiera bułgarskiego w Berlinie zaktualizował zainteresowanie sfer gospodarczych Rzeszy sprawami pogłębienia współpracy ekonomicznej między obu krajami. Szerok pism gospodarczych stwierdza, że wizyta premiera bułgarskiego następuje w momencie, w którym polityka okrażania Niemiec przez państwa i narody jest coraz jaśkrawsza. Bułgaria i Rzesza są dzisiaj dwoma narodami, które żyją we wspólnocie gospodarczej basenu naddunajskiego i zdają sobie dokładnie sprawę z obopólnych korzyści, jakie wynikają z coraz silniejszej rozbudowy wzajemnych stosunków ekonomicznych.

Wydać się jednak, że nadzieje Niemiec na dalsze zwiększenie swego eksportu do Bułgarii mogą okazać się zawodne. Trzeba bowiem pamiętać, że eksport z Bułgarii do Niemiec reprezentuje już ponad 70% całego wywozu bułgarskiego. Z drugiej strony import niemiecki do Bułgarii osiągnął również rozmiary bardzo poważne, zwłaszcza w dziedzinie wyrobów przemysłu maszynowego i włókienniczego.

Tymczasem Bułgaria dość intensywnie rozbudowuje swój przemysł. Realizuje konsekwentnie program odbudowy gospodarczej, która w połączeniu z ostrożną polityką finansową i agrarną wpłynęła dodatnio na ogólną poprawę sytuacji ekonomicznej kraju.

Na tle pomysłowej na ogół sytuacji gospodarczej wyłoniły się ostatnio pewne konieczności gospodarczo-polityczne, do których zaliczyć należy wydatki na broń. Trudno również z bieżących wpływów sfinansować całkowicie rozległy program modernizacji gospodarstwa, tj. rozbudowy linii kolejowych, sieci telefonicznej, stworzenia floty handlowej na Dunaju i popierania rolnictwa. Na sfinansowanie tych poważnych inwestycji parlament wyasygnował kredyty w wysokości ponad 6 miliardów lewów. Część tych kredytów ma być pokryta z funduszy Poczłowej Kasy Oszczędnościowej oraz Państwowego Banku Rolnego.

Z drugiej strony Bułgaria zamierza zaciągnąć na ten cel kredyty zagraniczne towarowe i gotówkowe. Jednym z pierwszych tego rodzaju posunięć jest zawarcie większej operacji finansowej z Francją na sumę miliarda lewów. Jest rzeczą zrozumiałą, że Niemcy nie są w stanie udzielić Bułgarii wydatniejszych pożyczek czysto finansowych, o które Bułgaria zabiega m. in. w Anglii. Wszystko to utrudni może dalszą penetrację ekonomiczną Rzeszy na tym rynku. Nie można również zapominać, iż na

przeszkodzi zwiększeniu wywozu niemieckich wyrobów przemysłowych do Bułgarii stoi nie tylko zrealizowana przez rząd industrializacja kraju, ale również i dość niska stosunkowo stopa życiowa ludności, reprezentującej w 80% element rolniczo-chłopski. Poza tym na odcinku artykułów włókienniczych olbrzymią przeszkodą dla eksportu niemieckiego stanowią niezwykle

wysokie cła taryfy bułgarskiej. Jeżeli chodzi o maszyny niemieckie, to ostatnio w związku z udzielonymi przez Anglię i Francję Bułgarii kredytami, przestają one być konkurencyjne pod względem cen.

W tych więc warunkach Niemcy nie mogą liczyć na wydatniejsze zwiększenie obrotów handlowych z Bułgarią. K.

## REKORDOWE CYFRY

### Eksport włókienniczy w czerwcu br.

Według statystyki Zrzeszenia Eksportów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku fabryki włókiennicze okręgu bielskiego wyeksportowały w czerwcu br. rekordową ilość gotowych wyrobów włókienniczych, nie notowanych od szeregu lat. Samych tkanin wełnianych, wywieziono za granicę na zł 178.719, co w porównaniu z eksportem w czerwcu ub. roku wykazuje wzrost o zł 107.651, czyli 151 proc.

Tkanin bawełnianych eksportowano z Bielska w czerwcu r. b. na zł 66.018.000 jeżeli porównamy z kwotą zł 1.030 w czerwcu r. ub. daje wzrost wywozu materiałów bawełnianych w ciągu roku 65-krotny. Za I półrocze br. eksport materiałów bawełnianych wyniósł 331.564 zł, co oznacza wzrost o 265 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub. r.

Materiałów półwełnianych wywieziono w czerwcu br. 2.362 kg, wartości 32.673 zł, a w czerwcu 1938 r. zaledwie 9.449. Również i ten eksport wzrósł o 245 proc. w czerwcu, a w ciągu całego półrocza osiągnął 47.921 zł, czyli o 407 proc. więcej niż w r. ub.

Stożków wełnianych wyeksportowano

w ub. m. 7.049 kg, wartości 74.104 zł, to znaczy o 28.243 zł mniej niż w tym samym miesiącu r. ub. co jednak nie ma wielkiego znaczenia, bo wywóz stożków i kapeluszy za okres półroczny przewyższył eksport zeszlenczyn w tym samym okresie o 6.064 zł, osiągając 325.412 zł.

Tak samo wzrósł znaczenie eksportu przedzłaniowej z 71.165 zł w roku ub. na 153.705 zł, w r. ub. a za okres półrocza dał 841.119 zł, czyli o 263 proc. więcej niż w 1938 r. Wywóz tkanin lnianych podniósł się z 6.212 zł na 82.493 zł. W ciągu całego półrocza wywieziono tkanin lnianych na zł 327.369, co stanowi zwiększenie o 310 proc. Wyroby konopne zdobywają coraz szersze rynki zbytu, osiągając 11.189 zł w miesiącu czerwcu br., a 66.247 zł ton w I-ym półroczu, przekroczyły zatem wartość eksportu z tego samego okresu ub. r. o 15.999 złotych.

Ogółem eksport bielskich gotowych wyrobów włókienniczych dał w czerwcu b. r. 600.051 zł czyli o 330.879 zł więcej niż w czerwcu 1938 r., a w okresie od stycznia do 30 czerwca — 3.509.318 zł, t. zn. o złotych 1.387.026 więcej niż w 1938 r. (65,7 procent).

## Tereny Targów Północnych wzbogacają się nowymi pawilonami

Poza wybudowanym w roku bieżącym olbrzymim Pawilonem Przemysłu i Handlu, w którym odbędą się już w dniu 19. 7. — 2. 8. br. Międzynarodowe Targi i Aukcja Futrzarskie, tereny Targów Północnych wzbogacają się o dalsze 2 stałe pawilony. Władze miejskie postanowiły pobudować pawilon miasta Wilna, obejmujący ekspozycję tak z doby obecnej, jak i z bogatej historycznej i kulturalnej przeszłości. Towarzystwo Lniane w Wilnie buduje wielki pawilon Lnianski, w którym w roku

1940 ma się odbyć na szeroko zakrojoną skalę Wystawa Lnianska i Konopna. Pod hasłem „Owca nas żywi i karmi“ zostanie zorganizowany na tegoroczny Targach Półn. przez Spółdzielnię Wileńska dział kożucharstwa, obejmujący modele i wzory kożuchów nici chirurgiczne z owczych kszerek i inne pokrewne artykuły. Powyższa Spółdzielnia przenowadzi poza tym w czasie trwania V Targów Północnych propagandę spożycia baraniny.

## Z hut i kopalń

### Wykonywanie pracy na rachunek grzywny

W terminach, które zostaną wskazane w rozporządzeniach odpowiednich ministerstw wejście w życie ustawy z dnia 28 czerwca o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny.

Ustawa mówi, że grzywna ulega zamianie na pracę w razie zajścia ustawowych warunków uznania grzywny za nieściągalną lub zaniechania jej ściągania. Zamianę grzywny na karę pozbawienia wolności orzeka władza karząca na wypadek, gdyby wykonywanie pracy było niemożliwe albo gdyby skazany uporczywie wzdrażał się wykonywać pracę lub zakłócał porządek pracy.

Najniższy wymiar czasu pracy wynosi jeden dzień, najwyższy — trzy miesiące. Jeżeli ze względu na wysokość grzywny

czas pracy przekracza trzy miesiące stosuje się karę pozbawienia wolności.

Pracę na rachunek grzywny wykonywać się na rzecz gminy. Przepisy te nie stosuje się w sprawach o przestępstwa, należące do właściwości sądów wojskowych.

### Kontrola obozów letnich

Z Warszawy wyjechali delegaci ministerstwa oświaty na wizytację wypoczynkowych obozów społecznych. Poza tym delegaci ministerstwa przybędą do Krakowa, celem zbadania spraw organizacyjnych domów akademickich, oraz do Zakopanego, dla zapoznania się z zagadnieniami sanatorium akademickiego.

### Wielki sukces Z. P. Z. Z.

W dniu 10 lipca br. odbyły się wybory do Rady Zakładowej w firmie „Zużel“ w Łagiewnikach Śląskich.

W wyniku wyborów lista Polskiego Związku Zawodowego Metalowców ZPZZ otrzymała wszystkie mandaty w ilości 5-u.

## Z wydawnictw

### „ŚLĄSKIE WIADOM. GOSPODARCZE“

Ostatni numer „Śląskich Wiadomości Gospodarczych“ przynosi w części artykułowej przemówienie prezesa Izby Przem.-Handlowej w Katowicach inż. J. Cybulskiego, wygłoszone na plenarnym zebraniu Izby w dn. 4 bm. — W przemówieniu tym prezes inż. Cybulski charakteryzował sytuację gospodarczą okręgu śląskiego w I półroczu 1939 r. Drugi z kolei artykuł omawia tekst nowouchwalonej ustawy o porozumieniach kartelowych.

Szerok aktualnych informacji dotyczących działalności samorządu gospodarczego na Śląsku, między nimi krótkie sprawozdanie z plenarnego zebrania Izby P. H. w Katowicach przynosi dział z Izby. Stała rubryka p. n. „Przegląd branżowy“ w bieżącym nrze 13, informuje nas o sytuacji na rynkach: węglowym, żelaz., metalii kolorowych oraz włókienniczym. Administracja gospodarcza, podatki i ubezpieczenia oraz handel zagraniczny składają się na kronikę omawianego numeru. Przegląd wydawnictw oraz dział statystyczny zamykają 13 numer Śląskich Wiadomości Gospodarczych.

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA  
W MAJU 1939 R.

Obliczany przez Instytut Konjunktury i Badania Cen wskaźnik dla produkcji przemysłowej zmniejszył się z 129,4 w kwietniu 1939 r. na 125,8 w maju, to jest o 2,8 proc., wstąpił jednak o 3 proc. od cyfr z maja 1938 r. Wzrost produkcji wykazał przemysł hut żelaznych, kopalnictwo rud żelaznych, hut cynkowych, przemysł naftowy, przemysł solny, oraz zakłady elektryfikacyjnych. Przemysł węglowy utrzymał się niezmiennie na poziomie ub. miesiąca, podczas gdy inne gałęzie przemysłu wykazały nieznaczny spadek produkcji.

### OBROTY HANDLOWE

W maju i w czerwcu br. wzrosły wydatnie obroty handlowe wewnątrz kraju. Szczególnie wzrost obrotów można było zauważyć w handlu włókienniczym i konfekcyjnym, a nawet częściowo i skórzanym.

### Zagraniczna

#### HANDEL ZAGRANICZNY BELGII

Miesiąc maj przyniósł duże ożywienie obrotów handlu zagranicznego Belgii. — Szczególnie zwiększył się eksport. Ogólny wywóz osiągnął bowiem wartość 2.020 miln. fr. belg., wobec 1.660 miln. w kwietniu br. i 1.830 miln. fr. przeciętnie w I-ym kwartale br. Import podniósł się z 1.710 miln. w kwietniu do 1.839 miln. w maju, był jednak niższy, niż przeciętny import w I-ym kwartale br., obliczony na 1.895 miln. fr. belg. miesięcznie.

Ogólny przywóz w pierwszych 5-ciu miesiącach br. osiągnął 9.505 miln. fr. belg., wobec 9.938 miln. w analogicznym okresie poprzedniego roku, obniżył się więc dość znacznie. Wywóz wyniósł 9.161 miln., wobec 9.009 miln. fr.

Dzięki temu deficyt bilansu handlowego Belgii spadł z 929 miln. do 344 miln. fr. belg.

#### ROKOWANIA FRANCUSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE W SPRAWIE DŁUGÓW

Jugosłowiański minister finansów — Dzurczic, wyjechał do Paryża w sprawie rokowań finansowych. W szczególności minister kontrolować będzie w sprawie uregulowania długów państwowych Jugosławii.

#### STOSUNKI HANDLOWE FRANCUSKO-WŁOSKIE

Donoszą z Paryża, że utworzona na zasadzie układu handlowego z 14 kwietnia 1938 roku Komisja mieszana włosko-francuska postanowiła zwiększyć kontyngenty na eksport niektórych towarów francuskich do Włoch. Równocześnie Komisja odnowiła układ z 26 lipca 1938 r. dotyczący obrotu towarowego między koloniami francuskimi a Włochami. Układ ten przedłużony został do końca roku 1939.

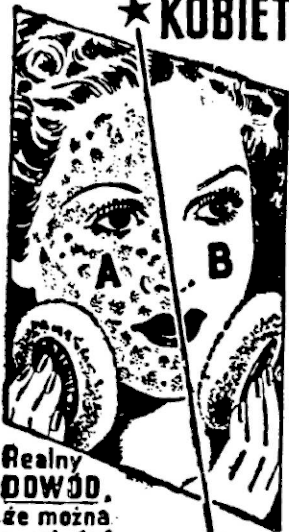
### Okazje do handlu z zagranicą

Firma jugosłowiańska pragnie objąć przedstawicielstwo na tkaniny wełniane i bawełniane w stanie surowym i wykończonym, w szczególności popeliny i tkaniny bielidżiane. — Firma amerykańska (Nowym Jorku pragnie nawiązać stosunki handlowe z tkalniami juty i bawełny. — Firma słowacka pragnie nawiązać stosunki handlowe z fabrykami modnych tkanin wełnianych męskich i damskich, dodatków krawieckich, tkanin podszelekowych z bawełny, sztucznego jedwabiu i lnu. — Firma angielska pragnie objąć przedstawicielstwo na lekkie tkaniny wełniane damskie oraz tkaniny z jedwabiu i sztucznego jedwabne drukowane. — Firma niemiecka, przenosząca się do Londynu, pragnie objąć przedstawicielstwo na wyroby dzienne i rekreacyjne.

Firma litewska obejmie przedstawicielstwo na tkaniny białe bawełniane i lniane, obrusy, drukowane tkaniny damskie, fantazyjne, barchany, rypy i welwety. — Firma syryjska nawiąże kontakt z eksporterami tkanin lnianych, bawełnianych, płótna, skarpetek itd. — Obywatel polski, wyjeżdżający do Londynu, przyjmie przedstawicielstwo na rynku brytyjskiej.

Blizszych informacji udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

NIEZWYKŁA PRÓBA PUDRU DO TWARZY ZADZIWIŁA 10,000 KOBIEC



Realny dowód, że można wyglądać młodziej i ładniej!

Zrobić dziś jeszcze tę PRÓBE

Zadziwiający nowy wynalazek... Zrobić dziś jeszcze tę PRÓBE... Puder Tokalon...

Przedrój Karwiński Piwo dla naukowców!

Wina, wódki i likiery po najniższych cenach... Jerzy Kusz Katowice, róg Pocztowej 3

PAŃSTWOWA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W CIESZYNIE

przyjmuje podania o przyjęcie do klasy I-iej Liceum rolniczego... Liceum mleczarskiego

Nauka trwa 3 lata i ma na celu przygotowanie do zawodu rolniczego... Warunki przyjęcia: 1. ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego...

Wojew. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży Wydział Techniczny Sekcji Ogrodów Jordanowskich w Katowicach

przetarg publiczny

na wykonanie robót malarskich w pawilonach Ogrodów Jordanowskich w Świętochłowicach i Radzionkowie.

Wadium należy składać w wysokości 5 procent oferowanej sumy w biurze Sekcji Ogr. Jord. w Katowicach...

INŻ. L. DĄBROWSKI

Wojew. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży Wydział Techniczny Sekcji Ogrodów Jordanowskich w Katowicach

przetarg publiczny

na wykonanie całkowitego umeblowania w pawilonach Ogrodów Jordanowskich w Mikolowie, Radzionkowie, Tarnowskich Górach, Świętochłowicach, Lipinach i Malej Dąbrówce.

Wadium należy składać w wysokości 5 procent oferowanej sumy w biurze Sekcji Ogr. Jord. w Katowicach...

INŻ. L. DĄBROWSKI

WOJNE POSADY

Napełniacz-ka do piwa i wody poszukiwani od zaraz...

Pomocnik biurowy piszący biegle na maszynie poszukiwany...

Chłopiec do posytek z Katowic poszukiwany...

Księgowy znający księgowość przebitkową i piszący na maszynie poszukiwany...

Pracownik biurowy znający posadę w przedsiębiorstwie w Katowicach...

SPRZEDAŻE

Dom mieszkalny (willa) jednopiętrowy oraz plac budowlany 1000 m²...

Dom 1-piętrowy 5 ubikacji z sadem Prądnik Biały, 3 km od Rybku w Krakowie...

LOKALY HANDLOWE

Lokal biurowy ładny, duży pokój w Katowicach przy pl. Miarki...

MIESZKANIA

3 pokoje kuchnia i przedpokój do wynajęcia. Mała Dąbrówka ul. Grażyńskiego 81.

UZDROWISKA

Muszyňa obok Krynic pod P. nadem. pensjonat „Modrzew” profesorowej Sliwowej...

Naród pod broń - to twarde konieczność. ZWIĄZEK REZERWISTÓW I RODZINA REZERWISTÓW pracuje nad wzmocnieniem sił obywateli Państwa.

Projekty budowlane SCHRONÓW

wszelkich kategorii, pomieszczeń uszczelnionych, przebudowy piwnic oraz wszelkich budowli dla O.P.L.

Biurowo Techniczne „SCHRON” Katowice, ul. Batorego 8, m. 1. — Telefon 364-24

Wielkie przedsiębiorstwo chemiczne na Górnym Śląsku poszukuje

technika-mechanika

młodego, zdolnego - do pracy konstruktorskiej i ruchowej. Zgłoszenia należy przysłać do Administracji „Polski Zachodniej” pod „Zdolny”.

Repertuar Kinoteatrów od 14 VII 1939

Table with 2 columns: Kino name and program details. Includes KINO CAPITOL, KINO CASINO, KINO COLOSSEUM, KINO SŁOŚCE, KINO STYLÓWY, KINO UNION, ZORZA.

RÓŻNE

Mam do wynajęcia 30 sztuk wywrotek 3,4 x 600 od zaraz.

Obe gę rzuconą na p. Jadwige Oszek w Chropaczowie...

Zgubioną metrykę w dniu 12 bm w Katowicach...

Szukasz posady? daś drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Ogłaszam, że dnia 18 lipca 1939 r. o godz. 9-tej w Katowicach...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Ogłaszam, że: 1) w poniedziałek, dnia 17 lipca 1939 o godz. 8-tej w Katowicach...

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

„Z HUTI I PALNI” - Stefan Reink DZIAŁ DEFESZYW - Stanisław Szypczyński...

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 2, l. p. Telefon: do godz. 19-tej 337-67 i 350-85...

Administracja: Katowice, ul. Kościuski 15, ofie. II. p. Telefon: 337-67, 350-85...

Reprezentacje: Chorzów: ul. Poczta 2, tel. 411-85. Bielsko: Nad N. prem 2 tel. 38-57...

Abonament z odnośnym em do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr

CENNIK OGŁOSZENI. DROBNE OGŁOSZENIA płatni się za słowo 20 gr... WARUNKI OGÓLNE: Oznaki w ogłoszeniach nie opowiadają do sądu...